

# KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 28 Grudnia.  
9 Stycznia. Rok 1854/s.

№ 7.

Jutro, ŚŚ. Agatona i Wilhelma.

Przez Dyplomy CESARSKIE (z d. 6 Grudnia 1854 r., NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowani zostali Kawalerami Orderu Śtej ANNY kl: 1ej: Członek Jenerał-Audytoryatu Marynarki, Vice-Admirał *Kuprejanow 1*; Dowódca 1ej brygady 5ej dywizji Floty Kontr-Admirał *Jucharin 1*, i Członek Komitetu Stadnin Państwa, Jenerał-Major z Orszaka JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Betancur*.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał *Adolfa Sądrowskiego*, b. ucznia Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, który przybywszy jeszcze w r. 1853 do matki swojej pod Nr 62 zamieszkałej, na Święta BOŻEGO NARODZENIA, na drugi dzień opuścił ją w zamiarze udania się napowrót do *Marymontu*, lecz tam nie wrócił, i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodeksu kar głównych i poprawczych.

JW. Hra: *Hayden* Pułkownik, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, p. o. Naczelnika Sztabu 1go piechotnego Korpusu, wyjechał do *Petersburga*.

Wczoraj na solennych exekwjach, odprawionych w Kościele XX. *Kapucynów*, za duszę ś. p. Xięcia *Pawła Sapiehy*, znajdowała się Rodzina i liczni Przyjaciele zmarłego. Mszę Wielką żałobną śpiewał Najprzewielebniejszy Xiądz *Benjamin*; a Kler XX. *Misjonarzy*, wykonywał wzorowo na głosy, stosowne religijne pieśni.

*Alexander Komierowski*, Dziedzic dóbr *Mystkówca* z Kościelcami, onegdaj rozstał się z tym światem. Pogrzebowa w smutku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godz. 3ciej po południu, z Kościoła Śgo *Krzyszta*, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. *Bogumiła* z *Bednarskich Górka*. Żona *Płanika* *Kassy Gubernjalnej Warszawskiej*, przeżywszy lat 56, onegdaj zakończyła życie. Pozostały Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jej zwłok, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, dziś o godzinie 3ej po południu, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mając.

*Wilhelm Traetner*, Właściciel fabryki papieru w *Soplu*, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, do parafii *Wieliszew*, w dniu 11m b. m.

Doszła tu z *Petersburga*, smutna dla Kolegów i licznych Przyjaciół wiadomość, o przedczesnym skonie, ś. p. *Mikołaja Ołohin*, Rady Kollegjalnego, Kamerjunkra Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Urzędnika Kancelarii Dyplomatycznej JO. Xięcia *NAMIRSKA* Królestwa, Kawalera Orderu Śgo *Włodzimierza* kl: IVtej, i Znaku Nieskazitelnej służby za lat XV, Członka *Warszawskiego Tow: Dobroczyń.*

W dniu 22 z. m., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. *SAKRAMENTAMI*, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 59, ś. p. *Ignacy Sypniewski*, Naczelnik *Ptu Krasnostawskiego*. Po ukończeniu nauk szkolonych w mieście *Poznaniu*, kończył nauki w Uniwersytecie *Berlińskim*; po takowych wszedł w służbę Rządową i stopniowo dosługiwał się zaszczytnie piastowanego urzędu, umiając w każdym razie zasłużyć sobie na szacunek i wdzięczność nietylko u podwładnych, ale i od całego Powiatu, co też liczne zgromadzenie Obywateli tak z miasta jak i z okolic, oddając ostatnią cześć zwłokom ś. p. *Ignacego Sypniewskiego*, dowiodło. Pozostająca Żona i Córki w nieutulonym żalu po stracie tak dobrego Ojca, nigdy nie zapomną dobroci Jego.

(A. n.) W dniu 10 z. m., w m. *Międzyrzeczu*, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 65, i pozostawiwszy w nieutulonym żalu liczną rodzinę, ś. p. *Karol Eichler*, Aptekarz, Mąż, którego cały żywot pełen był cudów nieskażonych. Dobry Obywatel, przywiązany Mążonek, czuły Ojciec i prawdziwy Dobroczyńca cierpiącej ludzkości, ś. p. *Karol*, przebiegłszy różne koleje losu, i osiadłszy w m. *Międzyrzeczu*, niewyczerpany był nigdy w niesieniu biednym pomocy, szczególniej podczas kilkakrotnie grasującej zabójczej cholery, za co też NAJMIŁOŚCIWIEJ udarowany został przez NAJJASNIEJSZEGO PAŃA Orderem Śgo *STANISŁAWA* kl: IIIciej. Rozczulający to był widok, gdy przy oddawaniu ostatniej usługi zmarłemu, ludność różnych wyznań, jakby jedna rodzina, łączy żalu szczere i serdeczne roniła. Szanowny *Karolu!* Przyjm ten ostatni hołd twym cnotom oddany, a łączy biednych, Rodziny i Przyjaciół, których opuściłeś, jako ofiarę wdzięczności i miłości przed Tronem BOGA złożoną. Spokój Twojej duszy. — *A. Janiszowski*.

*Benvenuto Cellini*, o którym pisaliśmy w tych dniach, z okoliczności *Rozważa* poświęconego przez dwóch *Papieżów*, był złotnikiem i rzeźbiarzem we *Florencji*. Ur: 1500, umarł r. 1570. Waleczny równie jak utalentowany, bronił zamek Ś. ANIOŁA. Wezwany przez *Francoiszka I*, do *Francji*, przyozdabiał dla tego Monarchy, zamek *Fontainebleau*. Oprócz wyrobów złotniczych, pozostało po *Cellinim*, kilka posągów z marmuru i spiżu. Do tych ostatnich należy grupa *Perseusza uwinającego głowę Meduzie*; a do pierwszych, *CHRYSTUS*, w Kaplicy pałacu *Pitti* (we *Florencji*). Był on także Autorem kilku książek, a mianowicie: *Traktatu o kowaniu i wyrabianiu złota*; *Historji własnego życia*; i ciekawych *Pamiętników*. Prace złotnicze *Cellini*ego, przechowywane są w wielu muzeach osobliwości; posiadał je także w swoim, w *Warszawie*, ś. p. *Hrabia Francji: Potocki*. Słynny Kompozytor, a więcej biegły muzyk i krytyk, *Hektor Berlioz*, utworzył muzykę do opery *Benvenuto Cellini*; dana w *Paryżu* około dzieśięć lat temu, miała sobie przyznane zalety; odtąd powtórzoną nie była.

Do wspomnienia jakiego *Kurjer* z d. 17 Listopada r. z. uczynił, dodać winniśmy, że Ignacy *Ablamowicz*, urodzony w *Berezowcu* w Peie *Nowogrodzkim*, z Dominika Wice-Marszałka Trybunału *Wileńskiego* i Anastazji z Krzywobłockich małżonków *Ablamowiczów*, w młodym wieku, staranne domowe odebrał wychowanie. Następnie do Szkół oddany do *Wilna*, tam i Uniwersyteckie skończył nauki za Rektorstwa Xiędz *Poczobuta* 1808 roku. Dostał od Ojca swego majątek w Guberni *Grodzieńskiej*, gdzie zamieszkał. Następnie służył w artylerji 1809 roku, robił kampanję tegoż roku, był kilka razy w ogniu i raniony został. Awansowany na Oficera i przeniesiony do pułku ułanów, nie mógł w tym zawodzie dla słabego zdrowia długo służyć. Kiedy trąba wojenna ucichła i każdy do rodzinnej powracał zagrody, ś. p. Ignacy *Ablamowicz* osiadł na wsi w swoim majątku i jako Obywatel Guberni *Grodzieńskiej* różne piastował urzędy. W roku 1820, pojął za Małżonkę *Annę Hoffman*, Córkę Michała *Hoffmana*, Pułkownika b. W. P. Wr. 1824, przeniósł się do Królestwa i zamieszkał w majątku dziedzicznym *Justjanowie*, liczne obywatelskie piastował urzędy, zasiadał w Radzie, służył krajowi i ludziom. Dom Ignacego *Ablamowicza* był przybytkiem cnót wszelkich, a szlachetne serce zagrzewało wszystkich do dobrego. Słowem był to Mąż wielkiej cnoty. — Dnia 12 Listop: r. z. odbyła się exportacja zwłok ś. p. Ignacego *Ablamowicza*, do Kościoła parafjalnego w *Kopnowie*. Tłumy ludu różnych wyznań zbiegły się dla oddania ostatniej posługi ulubionemu swemu Panu i dobroczyńcy. Liczne grono Obywateli i świętny orszak Duchowieństwa, na czele którego J. W. J. X. Administrator *Butkiewicz*, przodkowali pochodowi pogrzebowemu o miłą drogę do Kościoła. Miasteczko całe rześiste oświetlone i Kościół świetnie przybrany, smutny ale uroczysty przedstawiał widok. Był to jakby pochód tryumfalny do wieczności tego powszechnie szanowanego i kochanego Obywatela. Dnia następnego uroczyste żałobne Nabożeństwo przy odgłosie muzyki rozrzuwającej, jeszcze więcej żalu obudzało w obecnych. Kościół był przepelniony licznymi zbraniami Znajomymi i Przyjaciółmi. J. W. X. Administrator miał mowę, oraz dwóch innych Xięży. Ży i łkania były dowodem ile kochany i żałowany był ten Mąż, którego zwłoki w grobie familijnym złożone zostały. Żałoba na długo dom i okolicę pokryła, a pamięć Jego z pokolenia w pokolenie przejdzie. \*\*\*

W tych dniach ukończone zostało i niebawem do Gubernjalnego miasta *Mińska*, wyprawione będzie wspaniałe *Ciborium* platerowane, które dla nowo restaurowanej *Rzymsko-Katolickiej* Katedry miejscowej, J. W. Biskup *Miński*, w fabryce tutejszej wyrobów platerowanych i galwanizowanych, PP. *Norblin* i *Spółki*, obstałował. Jest to okazała, na 8½ stóp wysoka, z gustem, wytwornością i wielką dokładnością wszeregółach, wyrobiona architektoniczna budowla, która i fabryce z której pochodzi i miastu naszemu, że w nim wyroby tak piękne wykonane być mogą, prawdziwy zaszczyt przynosi. W podstawie *Ciborium* przeznaczony jest miejsce na *Sanctissimum*. Na drzewkach od takowego umieszczone jest wyobrażenie świętych naczyń do bezkrwawej OFIARY Świętej, a po bokach drzewczek, są stosowne godła religijne. Nad

podstawą, na sześciu kolumnach *doryckiego* porządku, oparte jest pół kopuły, przyozdobionej wewnątrz w kasetony i róże złociste. Pomiędzy kolumnami, jest nisza, na ruchomej do obracania podstawie, dla umieszczenia w niej: KRZYŻA Świętego lub *Monstrancji*. Głębina tej niszy z blachy posrebrzanej tak jak i całe dzieło, przyozdobiona jest złotym Monogramem Imienia JEZUS, a na odwrocie, na większe uroczystości, wyobrażeniem BOGA OJCA i DUCHA Świętego, pod którymi niżej są dwa ANIOŁY adorujące. Szczyt kopuły wieńczy *Xięga o Siedmiu pieczęciach*, i wyobrażenie BARANKA; po bokach zaś kopuły, umieszczone są dwa klęczące ANIOŁY z turybularzami w rękach. Całe *Ciborium* wykonane jest z blachy grubo srebrem platerowanej, drobniejsze części są galwanizowane, a figury i ozdoby złoczone sposobem galwanicznym. Wszystko waży około 700 funtów. Do tegoż samego Kościoła Katedralnego w *Mińsku*, PP. *Norblin* i *Spółka* wykonali niedawno, bogate platerowane aotepeidium; terażniejsza ich praca uzupełni ozdobę Wielkiego Ołtarza wspomnianej Świątyni.

Fabryka wyrobów platerowanych PP. *Norblin et Comp.*; mieści się na placu pod *Lwem*, za koszarami *Mirowskimi*. Istnieje ona od lat 30, ale rozwój swój zupełny, datuje od lat 10. Dwa lata temu umieszczona w niej machina parowa siły 8 do 10 koni, częścią w *Belgji* częścią w Zakładach Bankowych na *Soleu* zbudowana, porusza wszystkie warsztaty. Mnóstwo tam machin do walcowania blachy platerowanej, do toczenia, wyrzynania, wytłaczania, wycinania: sztuczców, naczyń, sprzętów, i różnych ozdób kościelnych, stołowych i gotowalnianych, które częścią w kraju, częścią w Cesarstwie są rozkupowane. Nader interesującymi są przyrządy do galwanizowania złotem i srebrem. Skład fabryki zawsze obficie zaopatrywany, znajduje się na *Krak-Przedm.*; w domu *Köhlera*, i nieraz zapewne przechodzących, zastanawiał okazałością wyrobów swoich.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czetwerty 602, pszenicy czetwerty 2,129, jęczmienia czetw: 856, owsa czetw: 1,939, grochu polnego czetw: 337, gryki czetw: 190, kaszy jęczmieńnej czetw: 163, kartofli czetwerty 278, siana pudów 11,787, słomy pudów 4,665.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku*, złożyli w Redakcji *Kurjera*: Hrabia *Władysław Branicki*, dwa pół-imperjały dla instytutu *Stej MARTY*. — *Kazimierz* i *Ludwika* Hrab: *Plater-Zyberk*, rs. 3, na obiady *Ścio-groszowe*. — *Xiężną Alexandra Radziwillowa*, rs. 3, dla ubogich pod opieką *W. T. Dobroczynności* zostających. — *Wdowa po Mecenasie Kwiatkowski* rs. 2, dla pogorzalców miasta *Siedlec*. — *E. L. Trębicy* rs. 3, to jest: rs. 1 dla pogorzalców m. *Siedlec*; rs. 1 dla starców i kalek pod opieką *W. T. Dobroczynności*, i rs. 1 dla Instytutu *mor: zan: dzieci*. — Złożono w tejże Redakcji: od *Alfreda Józia* i *Stefka* rs. 1, na figurę Śgo *FELIXA* przed Kościołem *XX. Kapucynów*. — Od *Pelagji* kop. 50 dla wdowy *Sulikowskiej*, i kop. 50 dla wdowy *Zacharskiej*. — Od Hrabio: *stwa S. i A. K.* rs. 25 na drzewo, do dyspozycji *Warsz: Towarzystwa Dobroczynności*. — Od *Panieu: Teofili*,

Xawery i Elżbiety; Trzebi, rs. 15, dla pogorzeloów m. Siedlec.

*Pamiętnik Sztuk Pięknych*, wydawany pod kierunkiem Bolesława Podczaszyńskiego, którego część IIIcia kończąca całość tomu Igo, niedawno opuściła prasę, i nadal wychodzić będzie w częściach, których trzy, tom jeden składają. Tomu 2go część Isha, w końcu b. m., a części dalsze, w krótkich odstępach czasu pojawiać się będą. Zachowując wielkość i obszar treści, także jak dotąd, wydawca zamierza wprowadzić niektóre drobne odmiany w uszykowaniu przedmiotów, a zmniejszając nieco objętość każdej części, ułatwić sobie przedsięwzięcie jednych za drugimi następstwem. Cena prenumeracyjna stosownie zniżona, stanowi się odąd: na kop: 75, za część każdą w Warszawie, a na kop: 90, na prowincji i za granicami Królestwa. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne; zaś składy główne są: w Warszawie, u Wydawcy Bolesława Podczaszyńskiego, N° 59 Stare Miasto, i w księgarni Henryka Natansona, N° 442 Kraków-Przedm. Ogłaszając niniejszem o dalszem wydawaniu tego pisma, którego nakład odąd wyłącznie na rzecz Wydawcy B. Podczaszyńskiego przechodzi, tenże składa serdecznie podziękowanie tym wszystkim, którzy pomocą, zachętą, radą i krytyką nawet, okazali współczesnie dla starań i pracy jego, i ośmiela się cieszyć nadzieją, że i nadal nie zechcą odmówić mu współdziałania dla rozwinięcia *Pamiętnika Sztuk Pięknych*, w sposób jak najbardziej odpowiedni zakresowi jego przeznaczenia, które niezmiennem pozostaje.

P. Tenenbaum znowu nam nadesłał, co następuje: Szczególna i w r. z. przypadła arytmetyczna kombinacja nad główną wygraną rs. 50,000, na Nr 4,148, w 5tej klasie 84 *loterji*. W dniu 11 z. m. i r., wyciągnięto rs. 50,000, czyli złp. 333,333, zaczynają się od trójki i piątki, razem 35, razem 8, a dodawszy brakującą w środku czwórke, uczyni 84 *loterji*; a gdy umieścimy między 35 brakującą 4, będzie w porządku 345, czyli dzień od Nowego Roku do 11 z. m. Dalej ponieważ w *loterji* odbywają się 5klass, zatem do 5tej klasy 84 *loterji* odbyły się 419 ciągłości, a że przez rok odbywają się 10 ciągłości, zatem mnożmy 419 przez 10, uczyni 4,190; gdy zaś 84 *loterje* odbyły się przez 42 lata, odejmy więc 42 od 4,190, a zostanie powyższy Nr 4,148, na który padła wygrana. Dalej jeszcze powiadam, gdy weźmiemy 3 trójki z powyższych sześciu, uczyni 9, dzielimy przez ostatnie 333, wypadnie 37, te mnożmy przez powyższą 4, uczyni 148, stawmy na początku 4, a będzie również w porządku powyższy Numer 4,148. Nakoniec powiadam, że mnożymy r. z. 54, samym sobą, to jest 5 razy 5 i 4 razy 4, czyli 25 i 16 uczyni 41, a dodawszy do powyższych 37, dzień miesiąca 11, a będzie 48; albo gdy miesiąc 6ty czyli 12ty pomnożymy przez powyższą 4, wypadnie także 48, razem zatem 41 i 48, przedstawiają również w porządku powyższy Numer 4,148. Również szczególna przypada arytmetyczna kombinacja nad wygraną rs. 15 tysięcy, na Nr 8,325 wyciągnięta, 8,325 bowiem dzielić przez 15, wypadnie trzy piątki 555, co także razem uczynią 15. |

Na zaprojektowany w dniu wczorajszym obiad, przez Członków Komitetu, na ubżeczenie Vice-Dyrektora Re-

sursy JW. Hr. Seweryna Uruskiego, Marszałka Szlachty Gub: Warszawskiej, jako Solenizanta dnia tego, zebrało się przeszło kilkaset osób. Nie więc dziwnego, że zabawa ta, była nader ożywiona, i że nie jeden spełniono toast tak za pomyślność imiennika, jako i za całej jakkolwiek nieobecnej Małżonki jego, która chętnie dla ożywienia zabaw w murach tego gmachu, przyjmuje, już to współdziałając, już obowiązki Gospodyni balów.

W jednym z domów na *Wilje*, dostawiony został *karp* mający długości 30 cali, a do tego stosunkową objętość. Była to sztuka prawdziwie potężna, i dla tego P. Harland, zamierzył ją wypchać. Jakoż niedawno oglądaliśmy tę jego robotę, i wyznać należy, że złudzenie dla oka jest wielkie, tak bowiem pod względem nadania kształtu, jakoteż i kolorytu łuski; wypchany *karp* niczem nie różni się od żywego pływaka. Obok tego obrzyma, P. Harland wypchał także i *liliputa*, to jest małego *okuska*, z nastawionymi skrzelałami, tak jak to zwykle bywa, gdy rybka ta zagrożona przez *szczupaka*, stawia mu śmiało czoło, a raczej tył. P. Harland, poświęca się temu jako amator, ale te roboty jego amatorskie, w niczem nie ustępują najpierwszym z powołania swego pracownikom tego rodzaju.

Wspomnieliśmy o urządzającym się *balu kostiumowym* dla dzieci. Owóż bal ten odbył się w Święto TRZECH KRÓLI, w apartamentach JW. *Biernackiej*, w domu przy ulicy *Marszałkowskiej*, a odbył się z całym przepychem, świetnością i wesołością, towarzyszącą temu młodocianemu wiekowi. Po godzinie więc Tej wieczorem dnia tego, zaczęło się zbierać młode grono, przedstawiające w miniaturze, to stroje dawno upłynionych czasów, to ubiory bliższych i odległych krain, to wreszcie postacie, jakie uroczą stworzyła fantazja. Liczne też grono dorosłych, z upodobaniem zatrzymywało wzrok na tem wesoło pływającym kole, które obszerny zajęło salon. Szczególniej zwracały uwagę: sześć *Markiz*, jedne drobniutkimi swemi kształtami, inne świetnością ubioru, połączonego z swobodą lat młodych; w pośród tych, *niebieska z różowem* w najdrobniejszych szczegółach zachowując charakter kostiumu, prześliczną tworzyła całość; dalej, powabna *Dziewica* z okolic *Eger*, *Cyganka*, *Pasterka* podług *Vatteau*, i *leciutka Szkotka*; *Węgierka* w zręcznych zwrotach brzącącym obcaskiem zachęcała do tańca. Jasniała także i *Gwiazdka*, która na ten raz zastąpiła na ziemię z nadpowietrznej sfery. Dwie siostry *Ondyny* zgrabniutkim tańcem ogólne pochwaly wywoływały; jednej też z nich dostał się *migdał*, a z nim, przywilej obrania *króla migdałowego*. Wybór ten padł na synka uprzejmej Gospodyni, który jako zwinny *Figaro*, odpowiedział też zaraz toastem, wspólnie z całym swoim gronem. Chłopczyki także w różne przybrani byli kostiumy; najwięcej się odznaczało kilku *Markizów*, *Szkot*, *Muszkietier*, mały *Grek*, drobniutki ale wyborny *Debardeur*, co to szczególnie bawił śmiałym swoim tańcem. Kiedy po kilku-godzinnych wesołych piasach, młode towarzystwo przeszło do suto zastawionych stołów, nastąpiły ohoce tańce starszych, do których jeszcze po odpoczynku, przylączyło się chętnie młodsze grono. Przerwane na chwilę powtórnie zastawioną *wieczerną tańce*, wznowiły się, i przy gościnności uprzejmej Gospodyni, przeciągnęły się aż do rana.

W dniu 24 z. m., dobroczyne Damy rozdzieliły na gwiazdkę między ubogą dziatwą w sali Ochrony przy ulicy Browarnej, różnych ubiorów sztuk 37, a jeden z Członków Tow. Dobroczynności, ofiarował trzewiczków par 11.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 kop: 35; za obligi Skarbowe oprócz kuponu, żądają rs. 74 kop: 92; wartość kuponu rs. 1 kop: 8; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15, dają rs. 14 kop: 97<sup>2</sup>/<sub>z</sub>; kupon kop: 2<sup>2</sup>/<sub>s</sub>.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: Mularz, Pani Mazurowska, Panna Szymanowska, PP. Królikowski i Chomiński po 2-kroć; po Kom: Mina Córka Burmistrza, Panny: Szymanowska 3-kroć i Figarska, PP. Żolkowski 5-kroć, Szymanowski i Swieszewski po 2-kroć.

Zgnębioną obrączkę z cyframi, oraz lorynetkę, odebrać można za udowodnieniem w Drukarni Kurjera.

ANGLJA. — Minister Skarbu P. Gladstone, myśli i w tym roku uniknąć pożyczki, i koszta nadzwyczajne pokryć za pomocą podwyższonych podatków i bonów skarbowych, w terminie danym spłacalnych. Times, który używa wszelkich środków do walki przeciw gabinetowi, potępiła te oszczędności, a domaga się pożyczki. Zdaje się, że opozycja z kwestji finansowych bardzo korzystać będzie. — Times donosi, że w tym roku żadne bale ani koncerty w Windsor dawane nie będą. Za tym przykładem wiele domów arystokratycznych zapewne pójdzie. — Times nie przestaje z gwałtownością powstawać przeciw Lordowi Raglan, i domaga się oddania dowództwa w Krymie innemu Jenerałowi. (Neue Pr: Ztg).

London, dnia 2go Stycznia. — Jenerał de Lacy Evans, zapewne nie będzie mógł wrócić na plac boju, z powodu choroby chronicznej bardzo pogorszonej. — W szpitalu w Skutari, w dniu 19 z. m. umarł z ran Jenerał Adams. — Xiężna Cambridge otrzymała list od swego syna; Xiążę ma się lepiej, ale zapewne będzie musiał wrócić do Anglii. — Z Washingtonu donoszą, że część gabinetu, mająca na czele P. Cushing, nakłania Prezydenta do nieprzyjaznego wystąpienia przeciw Anglii i Hiszpanji; chcą korzystać z sposobności, by Kuba i Kanadę wcielić do Stanów Zjednoczonych; liczą przytem, że związek między Francją i Anglią z czasem zerwanym będzie. (Neue Pr: Ztg).

Rząd Angielski do utworzenia legji zagranicznej, ma zamiar głównie użyć dymisjonowanych żołnierzy b. armji Szleswig-Holsztyńskiej, pomiędzy którymi znajduje się wielu ludzi już wywiczonych i do wojny zahartowanych. (Jour: de St. Pet:).

AUSTRIA. — Gabinet Cesarski komunicował wszystkim Rządom Niemieckim traktat z 2go Grudnia. — W d. 21 z. m. do Wiednia przybył ze Lwowa Arcy-Xię Ludwik, brat Cesarza. — Wkrótce ma przybyć zastępca Jenerała Du Plat, w obowiązkach Komissarza wojennego Anglii. Na skutek układu pomiędzy Feldz: Hess a Jenera: Francuzkim Letang, co do użycia francuzkich wojsk posiłkowych w Xięztwach, Feldm: Por: Coronini wysłano nowe instrukcje. — Komissja mająca uregulować kwestję dotyczącą organizacji Xięstw Nadduńskich, zbierze się w Wiedniu na początku Stycznia;

należąc do niej będą: Baron Bach i Derwisz Basza; utworzą też przy niej osobną sekcję wojskową. — Poseł Pruski Hr: Arnim, miał konferencję z Hr: Buol, od którego poufnie zażądał objaśnień stanowczych o warunkach trzech Mocarstw, które podpisały traktat z 2go Grudnia, ponieważ Prusy nie mogą się oświadczyć względem przystąpienia do tego traktatu, nie znając tych warunków. (Jour: de St. Pet:).

BELGJA. — Z powodu odkrycia około Lille maszyny piekielnej, aresztowano w Bruwelli niejakiego Jaquin; Rząd Francuzki domaga się jego wydania. (Jour: de St. Pet:).

FRANCJA. Paryż, 2go Stycznia. — Wczoraj w Tuileries odbyło się przyjęcie urzędowe według zwykłego ceremonjału; wielu Członków Senatu; Ciała Prawodawczego i Rady Stanu, spóźniło się, bo przyjęcie naznaczono na 2gą po południu, a defilada przed Cesarzem zaczęła się o w pół do 2ej. Cesarz opierał się na lasce, z powodu reumatyzmu w nodze; obok niego znajdowali się Xiążęta Hieronim i Murat. Wszyscy obecni byli w mundurach, oprócz Xięcia Montebello. Cesarzowa nie była obecną. Cesarz nie znajdował się także z przyczyny słabości na obiedzie ceremonjalnym, a Xiążę Hieronim musiał go zastępować. Nie widziano też P. Mason, Posła Stanów Zjednoczonych, pomiędzy Członkami Ciała Dyplomatycznego; podobno w nocy został tknięty apoplexią. — Zauważano, że przy rozdawnictwie orderów z Nowym Rokiem, na ministerjum spraw wewn: tylko dwa ordery wypadły; spodziewają się nowej dodatkowej listy. — Dzisiaj nie było posiedzenia ani w Ciele Prawodawczem ani w Senacie; jutro odbędą się narady po biurach. — Rada Stanu zajmuje się też projektami prawa komunalnego, prawa mającego skrócić areszta śledcze, prawa ułatwiającego wykonanie wyroków pod przymusem osobistym wydanych. — P. Bineau wkrótce na nowo obejmie ministerjum skarbu. — Kardynał Dupont ma zostać Wielkim Jałmużnikiem; godność tę zniesiono w r. 1830. Otrzyma on 60,000 fr: pensji i pałac na mieszkanie. — Dzisiaj wieczorem w Tuileries wielkie przyjęcie dam; wszystkie muszą być w stroju dworskim z ogonami. (Indep: Belge).

Paryż, 3 Stycznia. — Wczoraj w Tuileries, odbyło się przyjęcie Dam; mężczyźni z wyjątkiem Ministrów i Ciała Dyplomatycznego, nie byli przyposzczeni. Ogono Cesarzowej niosły Xiężny Essling i Bassano; Cesarzowa miała suknię białą jedwabną, haftowaną złotem, i podwojną riwjerę z brylantów. — Bale urzędowe rozpoczynają się w Sobotę balem u P. Billault. — Wielka liczba osób w dzień Nowego Roku rozsyłać miała bilety z swemi portretami fotografowanymi. — Xię Napoleon, wraca do Francji na czas jakiś; Cesarz posłał mu już pozwolenie. — Oddawno niepamiętają tak łagodnej zimy w Paryżu; w wielu ogrodach róże kwitną. — Wr. p. ma przybyć do Paryża Królowa Pomare z Oahiti. (Ind: Belge).

Paryż 22 Grud.: — Z powodu braku okrętów przewozowych, w tej chwili wysyła wojsk z Tulonu wstrzymaną została. — Monitor wczorajszy ogłosił traktat zawarty z Austrią d. 2 Grudnia, którego ratyfikacje zamienione zostały w Wiedniu d. 14 b. m. — Z Pera donoszą pod d. 10, że Xię Napoleon robi przygotowania do powrotu do Krymu. — Patrie donosi, że kupcy wszelkiego ro-

dzaju w zatoce *Kamesz*, pootwierali zakłady i sprzedają armji mnóstwo przedmiotów sprowadzonych z portów morza *Śródziemnego*. Około obozu *anglo-francuzkiego* wznoszą się domy i służą za mieszkania żołnierzy, dopóki nie przybędą baraki przeznaczone dla całej armji. Obliczono, że baterje oblężnicze mogące rozpocząć ogień przeciw miastu, wynoszą 70 dział 80, 50 i 30-funtowych marynarki, a 58 dział 24 i 18-funtowych armji lądowej. (Jour: de St. Pet.).

**Paryż, 23 Grudnia.** — Dekret CesarSKI stanowi, iż w Styczniu nadwyzajna promocja podoficerów mieć będzie miejsce pomiędzy uczniami szkoły *St. Cyr*; promocja ta obejmować będzie 150 uczniów. — *Gazeta Wroclawska* donosi z *Paryża*, iż artykuł tajny traktatu z 2 Grud: nie obejmuje tłumaczenia 4ch gwarancji, ale tylko zaręcza *status quo* terytorjalne *Austrii*. (Wiadomo, że Lord *Aberdeen*, temu zaprzeczył w Izbie Parów). — Dyrektor Wydziału prasy wezwał Redaktorów dzienników, by podniecali zapał narodu. — Bankierowie *Angielscy* mają mieć udział w nowej pożyczce *francuzkiej*, przynajmniej na 150 miljo: fr. — Do *Hauru* przywieziono 100,000 worków pustych, które służąć mają do robót szanrowych, wielkie zapasy żywności, namiotów etc., przeznaczone dla armji *Wschodniej*. — Jenerał *Angielski* Sir *de Lacy Evans*, przybył tu z *Krymu*. (Jour: de St. Pet.).

**Paryż, dnia 31go Grudnia.** — *Monitor* ogłosił prawo o nowej pożyczce; wynosi ona 500 miljo: fr.; dokonana będzie jak pierwsza, za pomocą zapisów; zapisujący mogą brać  $4\frac{1}{2}$  albo 3-procentową rentę. Dekret obejmuje inne szczegółowe postanowienia. (Neue Pr: Ztg).

**HISZPANJA.** — W dniu 24 z. m., Kortezy rozpoczęły rozprawy nad podatkiem konsumcyjnym; rozprawy odroczone do 27; pod dniem 29 z. m. donoszą jednak z *Madrytu*, że Minister skarbu *Collado*, podał się do dymisji, (zapewne z powodu postawy Kortezów w kwestji podatku konsumcyjnego); Pan *Sevillano*, bogaty Bankier, został na jego miejsce mianowany. (Neue Pr: Ztg).

Kortezy na posiedzeniu z 28 z. m., przyjęły jednomyślnie pierwszy artykuł projektu prawa, stanowiącego iż podatki konsumcyjne z dniem 1 b. m. zniesione być mają; dalsze rozporządzenia tego prawa odłożono do następnego posiedzenia. — Nowy Minister skarbu, Pan *Sevillano*, jest bardzo bogaty, ale nic o jego administracyjnych zdolnościach nie wiadomo. Z najniższych społecznych sfer, doszedł on do najwyższej godności i posiada niezmierny wpływ pieniężny. (Ind: Belge).

Na posiedzeniu Kortezów z d. 29 zeszłego miesiąca, zajmowano się dalszym rozbiorem projektu prawa o podatku konsumcyjnym. Rząd przedstawił projekt prawa poboru 25,000 ludzi. — Komisja budżetowa popiera projekta ważnych reform we wszystkich gałęziach służby publicznej. (Ind: Belge).

**TURCJA. Konstantynopol, 11 Grudnia.** — W tych dniach 2,000 *Anglików* odplynęło do *Krymu*, a 3,000 *Francuzów* wylądowało tutaj. Organizować mają patrole *francuzkie*, dla obrony mieszkańców stolicy przeciw nadużyciom majtków tego narodu. W tej chwili w arsenale tutejszym naprawiają dwa okręty linjowe *angielskie* i 3 fregaty, równie jak kilka mniejszych

parowców i okrętów przewozowych, oraz jeden okręt linjowy *francuzki* i dwie fregaty; czuć się mocno daje brak budulca. Urządzono tu nowy szpital *francuzki* na 1,500 łózek. — Z *Galaczu* donoszą pod d. 8 z. m., iż linja od *Reni* do *Valeni* wzdłuż *Prawu*, równie jak *Dunaj* w *Dobruczy*, zajętemi będą przez wojska *tureckie*, które ciągle swe pozycje fortyfikują. W *Braile Turcy* także syją okopy. Oddziały *tureckie* stojące w *Fokszanach* ruszają nad *Seret*, ale bardziej ku południowi jak północy, chcą zapewne połączyć się z korpusem stojącym w *Braile*. — W d. 13, spodziewano się *Omera* Baszy w *Warnie*; w d. 6, tak w *Warnie* jak w *Balczyku*, wojska *tureckie* miały zacząć wsiadać na okręty. Statki, które przewiozły pierwsze oddziały do *Eupatorji*, już wróciły po nowe wojska. Cały korpus *turecki* miał wylądować w jednym punkcie, w *Eupatorji*. — *Omer* w d. 11, przybył do *Ruszczyku*; towarzyszy mu trzech Oficerów *Angielskich* i *Francuzkich*. Sułtan chce podobno koniecznie, by *Omer* sam objął dowództwo wojsk *tureckich* w *Krymie*; z *Konstantynopolu* w każdym razie uda się on do *Balakławy*, dla porozumienia się z Jenerałami sprzymierzonymi; wraz z nim Xiążęta *Napoleon* i *Cambridge*, wrócą do *Krymu*. W *Sylistrji* garnizon liczy tylko 4,000 ludzi; resztę wojsk wysłano do *Balczyku* i *Warny*. — Słychać, że Xiążę *Stirbey* ma zamiar abdykować, z powodu surowości, jaką *Porta* rozwija względem niektórych *Bojarów* skompromitowanych, przez co *Hospodar* traci sympatje kraju. — Cofnięcie wszystkich wojsk *tureckich* na prawy brzeg *Dunaju*, wielu uważa za wypadek traktatu z 2 Grudnia; według innych dawno już ten plan był ułożony. Kwaterunek wojsk *austrjackich* jest bardzo uciążliwym dla mieszkańców Xięstw. — Część okrętów wojennych *francuzkich* zebrała się w zatoce *Kamesz*, którą fortyfikują. — Z *Galaczu* zaprzeczają wieści, że wszystkie wojska *tureckie* opuszczają *Praw* i *Dunaj*, a popłyną do *Krymu*; wojska stojące nad *Seretem* pozostaną, ale nie posuną się dalej na północ *Moldawji*. (Gar: Augs.).

**NIEMCY.** — *Korrespondent Norymberski*, zaprzecza pogłosce, że rozkazy wydane zostały do urochomienia części kontyngensu *Bawarskiego*; w *Bawarji* podobnie jak w reszcie *Niemiec*, przedsięwzięto tylko środki mające na celu ułatwienie tego urochomienia. — W *Gotha*, sejm zmniejszył do 30,000 talarów, kredyt żądany przez gabinet na kosztą uzbrojenia. — Z *Hamburga* donoszą, że Postowie *Anglii* i *Francji*, owiadomili rząd *Szwedzki*, że w razie wojny na wiosnę, blokada portów *Rossyjskich* na morzu *Białem*, będzie bardzo ścisłą. W *Anglii* czuć się daje brak okrętów przewozowych, dla tego najmują lub kupują okręta w *Hamburgu*. (J. de St. Pet.).

**PRUSY.** — W d. 16 z. m., Postowie: *Austrii*, *Anglii*, *Prus*, stawili się u Pana *Manteuffel*, by wezwać *Prusy* do przystąpienia do traktatu z d. 2go Grudnia. P. *Manteuffel* zapytał ich, czy są upoważnieni do komunikowania mu tłumaczenia jakie Mocarstwa kontraktujące dają czterem punktom; gdy mu tych objaśnień odmówiono, oświadczył, że *Prusy* nateraz nie przystąpią do traktatu. Układy jednak nie są zerwane. *Austrija* zresztą stara się, by Mocarstwa Zachodnie przyjęły tłumaczenie czterech warunków nieopiniujące dla

**Rossji.**— Pomiedzy Dworami małemi Niemieckimi a gabinetem Pruskim, komunikacje są teraz bardzo częste. Prusy popierają żądania tych Państw, by sejm jako organ Niemiec, miał udział we wszystkich układach. — *Neue Pr. Zeitung* donosi, że Anglja zawiodła się bardzo, jeżeli liczyła na Prusy w utworzeniu swej legji zagranicznej; prawa pruskie zabraniają poddanym pruskim przyjmować służbę w obcych wojskach; pokątnemu zaś werbunkowi policja tamę położy. (J. de St. Pet.)

Przegląd noworoczny 1855. (Dokończenie).

»Ale czterdziestoletnie ciśnienie Rossji na Niemcy, z którego Mocarstwa zachodnie chcą nas uwolnić, jest przecie i dla Pruss ważnym przedmiotem do wojny.» Lecz czyliż my to ciśnienie czujemy? Przypomnijmy sobie ciśnienie za pomocą którego Rossja w 1813—15 roku, dopomogła nam oddalić Francuzów z Niemiec i Pruss a pierwszego Bonapartego z Europy. Wszystkie nasze sympatje, życzenia i modlitwy dopomagały temu ciśnieniu. Podobnież Austrja przypomni sobie zapewnie, a przynajmniej przypomniećby sobie powinna to ciśnienie przez które Rossja w roku 1849 Kosuta z Węgier wyparła. Wprawdzie wdzięczność jest ze wszystkich cnot najmniej zgodna z teraźniejszym wiekiem. Cóż zyskujemy od wdzięczności? ani nawet podziękowania! A może to chcą rozumieć o ciśnieniu Rossji na nasze wewnętrzne rozwoje. Żaden znaczącszy środek wewnętrzznego zarządu naszego Króla nie daje się ani bezpośrednio ani pośrednio przypisać wpływowi Rossji a tem bardziej jej naciskowi. Zwołanie połączonego sejmku w 1847 roku, nie miało rossyjskiego smaku. W roku 1848 Niemcy nie tylko w Wiedniu i Frankforcie, ale niestety nawet w Berlinie i Poznaniu, i aż pod samą granicę rossyjską mogły bez przeszkody kotłować i hałasować; jak Asmus opisuje działanie nowej wolności. Niech nam wyliczą głupstwa i niegodziwości; nie mówimy nawet o mądrych i dobrych czynach, którychby nam wówczas Rossja nie dozwoliła czynić ile nam się podobało. To jedno tylko możnaby przytoczyć, że w owym czasie motłoch rewolucyjny w Berlinie i Wiedniu, śmiertelnej trwogi doznawał kiedy zawołano: »Rossjanie idą!» bo mottoch ten wieział, że wó »czas każdy rozsądny człowiek wolał surowość rossyjską niż niemiecką tyranję ludową. W r. 1850 Rossja wyświadczyła nam przysługę wiernego przyjaciela i sąsiada, ponieważ utrzymała razem Austrję i Prussy, a tem samem całe Niemcy, wtenczas gdy trój-kolorowa polityka groziła im rozprzężeniem, aby je jako bezbronną zdobycz sąsiadom, a między niemi i Rossji, gdyby była tak chciwą zdobyczy jak jej nieprzyjaciele twierdzą, pod nogi rzucić. Czyliż to chcą uciśnieniem nazywać, w takim razie było to ściśnienie ręki która nas z pożaru lub powodzi wyrwya. Z powodu przywróconego za radą CESARZA MIKOŁAJA— przytaczamy tu czysto-niemiecki głos z Meklemburga, i partego przez Niego sejmku związkowego niemieckiego, należy uważać Go jako wskrzesiciela porządku prawnego w Niemczech. Jak CESARZ ALEXANDER wywalczył razem z nami uwolnienie Niemiec z pod obcego panowania, tak CESARZ MIKOŁAJ dopomógł do uwolnienia się naszego z pod tyrańskiego jarzma rewolucji, i z tego powodu nie chociaż ale ponieważ jesteśmy Niemcami,

ponieważ kochamy naszą ojczyznę, mamy najwyższą sympatję dla CESARZA MIKOŁAJA, czujemy dla Niego obowiązk i wdzięczności i wojnę przeciw Niemu jakiegobądź państwa niemieckiego, uważamy jako nieszczęście narodowe, jako nowy tryumf rewolucji (zład te sympatje liberalizmu dla tej wojny) która chce naszą ojczyznę oddać w pęta mocarstw zachodnich, aby ją pozbawić wolności, pomysłności i honoru.» I pruska z każdym rokiem wzrastająca reakcja nie nosi wcale na sobie rossyjskiej cechy. Przecież to nie jest wcale rossyjskiem, zwyciężać rewolucję i wymiatać kwasę rewolucyjną, nie za pomocą siły oręza tylko za pośrednictwem Izby wynikłej z rozliczenia głów, za pomocą mównicy i wolnej prasy, za pomocą prawdziwej, ale w nowych konstytucyjnych formach państw bezowocnie nikuącej wolności. Ale gdzieżby wynaleźć można rossyjskie włókna w »małym ale potężnym» stronictwie? Gdzież są rossyjskie wzory w naszych zwycięstwach 8 Kwietnia i 15 Grudnia? Prędzejby można austrjackiej absolutycznej i centralizującej reakcji rossyjskie pochodzenie przypisywać, ale widocznem jest, że reakcja austrjacka za innemi wzorami postępuje. Przypomnijmy sobie, że co Rossja ma w sobie żywiołów patryarchalnych, to spokrewnione jest z czysto-niemiecką wolnością.

Gdzież więc jest ten nacisk który na nikogo nie ciśnie tylko na tych którzy nas z tego nacisku uwolnić pragną.

A jednak pewno każdy z tych niemieckich filistrów, który w 1848 roku z trójkolorową kokardą na kapeluszu a skrytą obawą rewolucji w sercu, marzył o urojonych korzyściach, dziś wierzy zupełnie swojej kręcącej się za wiatrem Gazecie, że my od czterdziestu lat stękalismy pod uciskiem rossyjskim. Wówczas jak i wtenczas, troskliwi konserwatyści wbijali sobie w uszy: »niestety opinja publiczna jest przeciw nam!» i dziś jak wówczas tak samo będą mówili, dopóki nie zostanie zerwany urok, który już zaczyna się zrywać, i wtedy nikt już nie będzie chciał nazywać się nieprzyjacielem Rossji, tak jak wówczas nikt już nie chciał nazywać się trójkolorowym marcowym człowiekiem.

Tak rzeczy stoją z owym uciskiem, jakim Rossja, państwo barbarzyńskie, nieprzyjazne cywilizacji, państwo kłękające przed w Trójcy jedynym Bogiem nas tłoczy. Zachód jak się zdaje nie ciśnie nas wcale, a mianowicie nie Francja, która stoi na czele cywilizacji, Francja, która według idei 1789 roku położyła koniec Królestwu, a według *idées napoleonienses*, mównice i wolność prasy zniosta, Francja, która zarazem katolicka i oświecona, jedną ręką broni i utrzymuje Papieża, a drugą podaje Turkom. Przyjrzyjmy się bardziej z bliska! Nie cofniemy się do czasów Ludwika XIVgo, który z nas biednych Niemców ważne bardzo kraje wycisnął. Wiadomo, że ten nacisk powiększył się w czasie pierwszej rewolucji do niezniesienia. Od 1805 do 1812 roku, nacisk ten zmienił się w zupełne duszenie. Był to czas, w którym pierwszy Napoleon, który zawsze tylko »za sprawę cywilizacji» wojnę prowadził, »wielbił» był przez ludy nad Dunajem i Spreą, nad Elbą i Wisłą, był to czas, który te ludy od chwili jak Lipsk i Waterloo tak wcześniej niestety koniec mu położyły »błogosławia i do niego wdychają», jak to dosłownie przeczytać można w dziele teraźniejszego Cesarza Fran-

czów *Idees napoleonienses*, drukowanem w Paryżu 1849 roku. W niem także czytamy: »Wkrótce przyjdzie czas, w którym ten co tobą rządzić zechce Francją, zrozumieć będzie musiał, że twojem powołaniem jest we wszystkich traktatach politycznych twój oręż Brennausa na szalę dorzucić.

Znowu w 1830 Francja swoją rewolucją lipcową tak silnie nacisnęła na Niemcy, że wpadliśmy w kołowe chwianie się. I nakoniec w roku 1848 nastąpił najgwałtowniejszy nacisk Francji, który nas od jednego do drugiego końca Niemiec obalił w najgłębszy brud rewolucyjny, z którego dotąd jeszcze z wielkim trudem i kosztem usiłujemy się oczyścić. Nacisk, który od Grudnia 1851 r. tłoczy niemieckich, a szczególnie austriackich polityków, pomijamy, ponieważ on do terazniejszości należy, a co pod oczy podpada, to nie potrzebuje dowodzenia. (NeuePr: Zeitung).

WŁOCHY. — *Zeit* podaje korespondencję z Rzymu z d. 14 z. m., donoszącą, iż 2ga bateria pułku 8 artylerji francuzkiej, otrzymała rozkaz wymarszu. Pierwsza połowa tej baterji wyruszyć ma w d. 20 Grudnia, z połową pułku dragonów stojącego w Rzymie; reszta baterji i pułku wyruszą w d. 22. Nie wiadomo dokąd się te wojska udadzą, w drodze dopiero otrzymają rozkazy; sądzą jednak, że wejdą do Austrii, a z tamąd do Księstw Naddunajskich. (J. de St. Pet.).

Targi angielskie głównie z powodu Świąt były nieczynne, ceny jednak ostatnio najwyższe, w zupełności się utrzymały. We Francji, pomimo zamknięcia granic i zakazanego wywozu, ceny pszenicy nie tylko się utrzymują, lecz owszem ostatnio targi ogólne podwyższenie przynoszą. — Na naszej giełdzie nie wiele mieliśmy ochoty do kupna, ale też i dowozy były szczuplejsze jak zwykle, głównie z powodu Świąt; mimo to jednak wszystkie próbki po dawnych cenach znalazły odbyły. W ciągu ostatnich dwóch tygodni sprzedano pszenicy 1. 87<sup>1/2</sup>, żyta 1. 6, płacąc za pszenicę, przy wadze 126<sup>1/2</sup> do 130 f. h., po 640 do 710 guld; za łaszt, co na kor: War: daje rs. 7 k. 21<sup>1/2</sup> do rs. 8 k. 1<sup>1/2</sup>. Cena żyta dochodziła rs. 4 k. 40 za kor: — *Gdańsk*, 4 Stycznia 1855 r. — *Makowski, Kendzior et Comp.*

### PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bułharin Poracz: z Petersburga nr 625; Barwiński Xaw: Sędzia Poko: z Dubowa nr 1352; Xię Dolgorukow Rorszet z Międzyrzecza nr 613; Jarociński Kar: Oby: z Zadzimia nr 625; Xię Lwów Kornet z Międzyrzecza nr 613; Iempicki Kar: Sędz: Pokoju z Radomia nr 570; Mirski Kazi: Xię z Worońca nr 625; Makomaski Adam Oby: z Radomia nr 584; Ostrowska Kamila Żona Marszałka Szlachty z Czajek nr 1327; Stankiewicz Pułk: z Kiszewia nr 625.

Wyjechali: Arczyński Ant: Ob: do Grudki; Błędowski Józ: Ob: do Krzewaty; Górecki Walenty Ob: do Krzykos; Kanigowski Włod: Oby: do Bachorzewa; Maciejowski Xawery Oby: do Osowie; Szlubowski Stan: Oby: do Radzyna.

Przyjechali koleją żelazną: Fischbant Rubin Rnp: z Lipska nr 1779; Kurezewski Sylw: Dyr: fabryki cukru z Prus nr 601; Scholz Ernest Naucez: Muz: z Wrocławia nr 570; Sowietow Sekr: Koleg: z Drezna nr 1574.

Wyjechali: koleją żelazną: Wołowicz East: Hr: do Gniezna.

### DONIESIENIA.

**POKÓJ** porządny z usługą, ze stołem dla Dam spodziewających się starości, można znaleźć przy ulicy Długiej pod Nr 586, u Akuszarki; a także dla żądających bezdzietnych osób, dobrej familji i sytuacji, mieć **DZIECKO**; znajduje się dwa-letnie, od szlachetno-urodzonych rodziców. — A. J.



Przy ulicy Freta, prosto Śto-Jerskiej pod Nr 257, w Magazynie Strojów Damskich, są do wynajęcia świeżo i gustownie wykonane **DOMINA** i **PRZEBRANIA KRAKOWSKIE**. — Tamże jest do sprzedania Futro, **SZOPI**, zupełnie nowe, z ustąpieniem rs. 15, od kosztu sprawunku.

Dnia 31 z. m. zgubiono w czasie Balu w Resursie Kupieckiej, w sali balowej, na wschodach, lub też w przedsiönku, dwie **GRUSZKI** brylantowe, spojone jedna z drugą. Łaskawy Znalazca raczy takowe zwrócić do Rządcy domu pod Nr 1347d, przy ulicy Mazowieckiej, a odbierze nagrody Rs. 15.

Nadszedł świeży transport **BAZANTÓW** Czeskich, do Restauracji W. Heurteux, pod Nr 461; można je nabyć za przystępną cenę.



W Magazynie Mebli pod Nr 1355, przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka Jezus, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garaitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Tualety, Stoliki do kart, Łóżka, Komody, Szafy, Kozety, Szesłagi, Fotele pokryte safjanem, lub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, i t. p. różne Meble. — Tamże są dwa **POKOIKI** Kawalerskie od frontu, do wynajęcia od Nowego Roku. — *J. Olsztyński.*

Idąc z Leszna na Nowolipie o godz: 6ej wieczorem, d. 5 b. m., zgubioną została **CHUSTKA** od nosa, batystowa, ze znakiem W. F. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać na róg ulicy Leszno i Karmelickiej, w pierwszą bramę po lewej stronie, do Stróża, za przyzwoitą nagrodą.

Dnia 5 b. m. w Teatrze Rozmaitości, na parterze, zostawiono **LORNETE**, lub w przeddzień z Teatru do ulicy Senatorskiej do domu Boka Nro 447, zgubiono. Znalazca raczy oddać pod powyższy Nr, do P. Niesiołowskiego, za nagrodą rs. 1.



Dla braku miejsca, są do sprzedania: **POWÓZ** na leżących resorach, **SANKI** suknem kryte, i **BRYCZKA** moena; oraz **SZORY** dwoiste: jedne Krakowskie, drugie Angielskie, wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość powzięć można pod Nr 2659 przy ulicy Bednarskiej, u Stróża Augusta, z rana od godziny 8ej do 10ej, a po południu od 3ej do 7ej.

Dziesięć **POKOI**, z Kuchnią angielską, na pierwszym piętrze, w domu pod Nr 1731/2, przy ulicy Wiejskiej położonym, wraz ze Stajnią, Wozownią, Piwnicą i Drwalnią, od Wielkiej Noce; oraz mniejszy **LOKAL** w oficynie każdego czasu, do wycajcia. Wiadomość u Rządcy domu.



**FORTEPIJAN** palisandrowy, nowy, o 7u oktawach, z całym białem i 4ma sprzejami, jest do sprzedania, przy ulicy Długiej pod Nr 556, w Hotelu Drezdeńskim, w ostatniej oficynie po prawej stronie, w tej sieni gdzie znak ślusarski.

Osoba trudniąca się rysunkiem, na axamitach, atlasach, i innych materiałach, układa desenie podług potrzeb do atfasku, sznurczków, albo szydełka; dotąd rysuje dla kilku sklepów galanteryjnych i dla wielu znajomych; ale z powodu, że wiele osób, oświadczyło sobie opisać jak chcą mieć deseni ułożony, oznajmiam więc, że mieszka przy ulicy Elektoralskiej, w oficynie na dole wprost bramy, Nr 778.



**POWÓZ** lekki, dobrze zbudowany, mocny, do podróży zdatny, na resorach stojących, razem z rekwizytami, jest do sprzedania przy ulicy Niecałej pod Nr 614, gdzie Fabryka Powozów Józefa Koryckiego.

**SANKI** familijne, zupełnie nowe, bo zaledwie parę razy używane, jak najporządniej z wszelkimi potrzebami zbudowane, są do sprzedania. Wiadomość powzięć można u Szwaajara w Hotelu Saskim.

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia pod Nr 2449, na rogu ulicy Nowolipie i Żelaznej w domu SSrów Galie, cała **OFICyna** obejmująca większe i mniejsze **LOKALE**, czyste, suche, ciepłe i wygodne, zajmowane były od lat 20tu kilku przez jednych i tych samych Lokatorów. Wiadomość u Właścicielki w dziedzińcu na lewo.

**OSOBA** uzdatniona do utrzymywania Prowentu, składającego się z Gorzelnii lub dwóch, Browaru, Magazynu zbożowego, Propinacji, Kassjerstwa i t. p., życzy sobie przyjąć podobny obowiązek każdego czasu; wolnym być może za wynagrodzeniem na ordynarją, posiadając chlubne świadectwa za lat 6. Wiadomość lub adres przyjmując się na koszt w Kancelarji Ekspedycji Stacji Pocztowej Moszczanka, pod Nową Alexandrją, w Gubernaji Lubelskiej.



W przechodzie ulicą Zakroczymską z domu P. Marengę, Nr 1857, do Kościoła XX. Franciszkanów, w dzień Nowego Roku, po godzinie 11 z raną, zgubioną została **XIĄŻKA** p. t. **ZBIÓR NABOŻENSTWA**, w safsjan brązowy oprawna, z obu stron na okładkach wyciśnięty był Krzyż złoty, już w części zatarty, na pierwszej kartce Xiążki były pisane różne uwagi pobożne, a na ostatniej z białego papieru 2 wiersze jakie pod figurą Matki **BOZKIEJ** w Willanowie są położone; o prócz tego było w niej kilka Obrazków, i Medlitwa na zwykłym niebieskim papierze pisana. Uprasza się Znalazcę o oddanie Xiążki tej do rzeczonego domu, w Kantorze handlu Win, na dole, za co o prócz wdzięczności, otrzyma nagrodę rs. jednego.

W tych dniach, dostrzeżoną została w prywatnym zbiorze dawnych Monet i Medali, zgua czyli też kradzież dwóch znaczonej wielkości **MEDALI** srebrnych. Z tych jeden przedstawiał popiersie Cesarza Leopolda Igo, otoczone herb: Państwa jego berlu uległych; drugi Maxymiljana Emanuela Elektora Bawarskiego, w przyborach Monarchy siedzącego na tronie. Oba Medale odnosiły się do r. 1683, epoki odsieczy Turków z pod Wiednia, mianowicie na Medalu Bawarskim wymienione były daty bitew z Turkami podówczas stoczonych, w których młody Elektor miał udział, jako to: pod Wiedniem, Parkanami, Ostrychomiem (Strygonium), Endersdorf i t. p. Ktokolwiek jest obecnie w posiadaniu rzeczonych Medali, jakakolwiek drogą nabytych, otrzyma z wdzięcznością zwrot ceny jaką za nią zapłacił, a w każdym razie za powrócenie ich prawemu właścicielowi, przeznacza się 10 rs. wynagrodzenia, które łaskawemu Znalazcy lub oddawcy w Redakcji Kurjera, doręczone zostanie.

**SUMMA** pięcioletnich Rsr. 2460 (zł. 16,400), jest do ulokowania na pierwszej połowie szacunku, Domu mrowanego w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość w handlu Fryderyka Storsberg, przy ulicy Senatorskiej Nr 459.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **FORTEPIAN** mahoniowy, w zupełnie dobrym stanie; jako też dwie **SUNKIE** balowe, nowe, w sztukach, jedna niebieska adamaszowa, druga tarlatanowa niebieska; z dwoma spółdnicami, pięknie haftowana peląbiałą. Wiadomość u Właściciela domu pod Nr 1259c, przy ulicy Nowy Świat. — W tymże domu, są do wynajęcia dwa **POKOJE** z Przedpokojem i Kuchnią, z meblami, w oficynie na dole.

**PIWOWAR**, zarazem **GORZELANY**, znający dobrze swą sztukę, i warzenie Piwa Bawarskiego, zaopatrzonej dobrymi świadectwami, i mogący złożyć kaucję, jest żądany na Prowincję. Bliższa wiadomość w Handlu Żelaznym przy ulicy Długiej, w domu zwanym Potkańskie.

Potrzebny jest młody Człowiek, dobrej konduity, posiadający gruntownie język rosyjski i nauki klasyczne, któryby mógł przysposobić 2ch Chłopców do korpusu Kadetów. Chcący się tem zająć, znajdzie miejsce w m. Pułtusk 49 wiorst od Warszawy. Co do warunków umowy, zgłosić się raczy do Koszar Mirowskich za Żelazną Bramą, wpawilonie na prawo na 1m piętrze, codziennie od godz: 8 rano do 12 w południe.

W mieście Kielcach, jest do zbycia z powodu wyjazdu, bardzo piękna **REALNOŚĆ**, składająca się z dwóch Domów mieszkalnych, massiw murowanych, z wygodnym rozlokowaniem pomieszkań, jak nie mniej zabudowań Gospodarskich, to jest: Wozowni, Stajni, Drwalni i Piwnicy, do tychże oddzielnie należących; tudzież **OGRÓD** fruktowy, warzywny, i Ogródki kwiatowe, wraz z całemi zabudowaniami, porządnie w słupy murowane, o parkaniony i osztachetowane. Zyczący sobie nabyć, powezmie wiadomość w Kielcach, pod Nr 243, u Patrona Trybunału Cywil: Gub: Radomskiej, W. Luniewskiego.

Warszawski Artylleryjski Arsenal Konstrukcyjny niniejszem zawiadania, iż d. 31 Stycznia (12 Lutego) i 3/15 Lutego. 1855, odbywać się będzie w domu pod Nr 1778a, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę **MATERJAŁÓW** podług wykazu Nr 5ty. Do licytacji przyspuszczeni będą tylko, zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. 1855, na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównyującą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej, to jest rs. 2356. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana, do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przyspuszczonej nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazu i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne, w Kancelarji Arsenalu, od godziny 10ej z rana do 2ej z południa. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenalu Konstrukcyjnego, General-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenalu, *Zimmermann*.

Wdowa pozostała po s. p. Franciszku *André*, Fabrykancie Wyrobów Miedzianych, ma honor uwiadomić JJWW. Panów, utrzymujących Aparaty Gorzelańskie i Dystylarnie, że jak dawnie tak i nadal, z Synem swoim akurataość w powierzonych jej obstalunkach, przyrzeka. — W teje fabryce przysposobione są **NACZYNNIA KUCHENNE** po umiarkowanej cenie; w nadziei, że JJWW. i WW. Panowie, którzy dotychczas łaskawymi względami tę fabrykę zaszczytali, zechcą i na przyszłość nie odmówić wspoiatomysłności swojej w powierzaniu obstalunków. — Henryetta z Liedtków *André*, Wdowa, ulica Elektoralna Nr 761.

Otworzywszy w mieście Płocku, handel **WIN** i **KORZENI**, oraz skład **CUKRU**, przy ulicy Kollegialnej, w domu Rohna, mam zaszczyt polecić się względem szan: Publiczności, zawiadamiając, że przysposobiłem znaczny zapas **WIN** starych w rozmaitych gatunkach; oraz, że dostać u mnie można wszelkich zimnych Przekąsek, Marynat i t. p. — *M. L. Mejsler*.

**PALACYK**. — Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia piętrowy, sam w sobie, składający się z 15u Pokoi i Przedpokoju w suterrenach, Kuchol, 2ch Piwnic, 5u Stajni dla służby, Ogródka dla przyjemności z kwiatami, Stajni, Wozowni i Stajni dla Stangreta; może być wynajęty od 1 Lutego 1855 r., miesięcznie, kwartalnie lub rocznie. — Oraz koby miał do sprzedania **POSADZKI** sztuk 3,000, suchej, choćby nie jednakowego gatunku; może się zgłosić do Magazynu Dziechcińskiego, pod Nr 486 przy ulicy Miodowej.

Znany powszechnie z gustu i rzetelnej ceny St: Dziechciński, utrzymujący **MAGAZYN DAMSKIE NOWOSCI PARYŻ**, przysposobił na nadchodzący Karnawał, wielki jak zawsze dobór **DOMIN** Axamitnych, Atlasowych i Mantynowych, bogato ubieranych koronkami i świecidłami, świeżo robionemi, po cenie zniżonej; przy ulicy Miodowej N° 486, gdzie figura w oknie; drugi na Krakowskim-Przedmieściu N° 447, naprzeciw Bernardynów.

Data 1 b. m. z pałacu Brühlowskiego, wybiegł Pies **WYŻEŁ**, gładki, biały, z dużemi kasztanowatymi łatami, ogon przycięty, na końcu biały, mordą podpalana, nad ślipiami kółka żółte, przez środek mordy strzałka biała, ma znaki zpostrzału na grzbiecie. Koby takowego przytrzymał, raczy wypuścić go na wolność; Właściciel bowiem przedsięwziął wszelkie środki w celu odzyskania swej własności, i za wysłędzeniem przetrzymującego tegoż Psa, do zwrotu wyłożonych kosztów, sądownie będzie pociągnięty.

**Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473 c.**

Obeznany dostatecznie z gospodarstwem wiejskiem, jako Obywatel ziemski, i zarządzający znacznymi dobrami, (na co może okazać dowody), życzy w jakich znacznych dobrach przyjąć **ZARZĄD DOBR**, i onych Administrację, tak w kraju Polskim jako i Cesarstwie. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stop 6 cali 2.

**TEATR ROZMAITOŚCI**. Jutro, *Talizman*. Janek z pod *Ojcowa*.